



WOLNI I SOLIDARNI

Nakład 20 tys. egz.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

nr 27/56, cena 5 zł

7 sierpnia 1983 r.

KU WOLNOŚCI

1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie. Rozpaczliwa próba wyzwolenia niepodległej Polski. Utopiona we krwi, okupiona zniszczeniem stolicy i załamaniem narodowej wiary w możliwość wyzwolenia się zarówno od niemieckich okupantów jak i od radzieckich wyzwolicieli. Ci ostatni nie zrobili nic poza propagandowymi gestami, aby pomóc powstańcom. Wstrzymali swą ofensywę i nie dostarczyli broni. Tamta klęska dała początek trwającemu już prawie 40 lat władztwu Moskwy nad Warszawą. Władztwu, trzeba to przyznać, łżejszemu i dyskretniejszemu od panowania hitlerowskich oprawców. Tym niemniej efektem tych 39 lat sowiecko-komunistycznych rządów jest zagrożenie Polski w bezdennym kryzysie gospodarczym, jest jej degradacja w stosunku do większości krajów świata.

Dziś w rocznicę Powstania płaczemy nad jego tragedią. Rozumiemy czym była spowodowana i kto przyłożył do niej ręki. Tamci ochłonce i dziewczęta z biało-czerwonymi opaskami chcieli żyć wolni. W większości zginęli, ale to swoje umiłowanie wolności przekazali nam. Jesteśmy z nich dumni. Jesteśmy ich następcami w wielkiej sztafecie Rodaków dążących uporcie ku wolności.

Solidarność Walcząca

OSWIADCZENIE 22 lipca br. zniesiony został stan wojenny, ogłoszona amnestia. Nikt nie zliczy ofiar tej wojny, ofiar salw ulicznych, przerwanej łączności, milicyjnego terroru. 13 grudnia 1983 r. odebrano Polakom nadzieję. Teraz półowicznie spełniono dwa z trzech pogrudniowych zadań: zniesiono stan wojenny, uwolniono większość więzionych. Ale nie przywrócono nadziei na Polskę praworządną i dostatnią. Ustawy formalnie odwołujące stan wojenny pozostawiają wiele z jego rygorów i dodają nowe np. uprawnienie stosowania przymusu bezpośredniego (bicie). Amnestia nie objęła najwybitniejszych przywódców Związku i opozycji demokratycznej. Równie bieda. NSZZ "Solidarność" - reprezentant i obrońca ludzi pracy pozostaje zapchnięty do podziemia. Od powiedziala narodu na ciężkie jawne i ukryte próby jego pacyfikacji będzie onór i walka. Nie będzie spokoju i wolności bez "Solidarności".

29 lipca 1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej

Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

APEL 31 Sierpnia 1980 roku zespolone społeczeństwo odniosło pierwsze zwycięstwo nad komunistycznym reżimem. Rocznicę podpisania Porozumień Społecznych i powstania niezależnych związków zawodowych jest świętem. W ubiegłym roku Tęgo Dnia manifestowaliśmy na ulicach wielu miast. Strzelano do bezbronnych (w Lublinie, we Wrocławiu). Mamy więc obowiązek podwójnej pamięci: radosnej i bolesnej. Mamy obowiązek solidarności i odwagi. Wzywamy ludność miast do wyjścia w tym dniu na wiece i pochody. Nie dajmy sobie odebrać swego największego święta. Na 31 sierpnia br. wzywamy do powszechnych manifestacji pod hasłami: WOLNOŚĆ WIEZIONYM, PRACA SPOŁECZEŃSTWU; SAMORZĄDNOŚCI, SOLIDARNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI.

Za Radę Solidarności Walczącej

Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

Przeczytaj; Daj znajomym, przekaz na wiaś, wyłóż w miejscu publicznym.

" SOLIDARNOŚĆ " W OBRONIE POKOJU. DEKLARACJA Wobec rosnącego napięcia międzynarodowego zagrażającego pokojowi świata my - przedstawiciele

zopchniętych do podziemia organizacji i ugrupowań walczącego o społeczne wyzwolenie i niepodległość społeczeństwa polskiego — oświadczamy :

—zagrozeniem dla pokoju świata są państwa oparte przez totalitarne systemy polityczne. Konieczność wejścia na drogę agresywnej ekspansji pojawia się tam, gdzie władza opiera się na przemocy i kłamstwie, gdzie społeczeństwa pozbawione są możliwości wpływania na politykę rządów, tam gdzie rządy lękają się tych którymi rządzą i prowadzą przeciw nim wojny. To społeczeństwa gnębione, zniewolone i oglupione przez totalitarne systemy polityczne stawały się w niedalekiej przeszłości ślepyimi narzędziami i ofiarami agresywnej polityki swoich rządów-

— formą totalitaryzmu, będącą obecnie największym zagrożeniem dla pokoju i świata, jest totalitarny system komunistyczny. Kraje zniewolone przez ten system pogrążają się w kryzysie politycznym, społecznym i ekonomicznym, w rezultacie czego kolejne państwa komunistyczne muszą odwoływać się do jawnej dyktatury wojskowej, a ich gospodarka zbliża się do modelu gospodarki wojennej. Zawsze łamane tam były prawa człowieka i obywatela, nasilają się - terror, nędza i napięcia społeczne, tworzy się podatny grunt dla wojennej propagandy;

— aby odwrócić uwagę społeczeństw od rzeczywistych, strukturalnych przyczyn narastającego kryzysu, w krajach komunistycznych rozpętuje się propagandową histerię o zagrożeniu wojskowym ze strony NATO. Jednocześnie podejmuje się obłudną "ofensywę pokojową" staronującą kamuflaż dla intensywnych zbrojei i obliczoną na polityczne zdestabilizowanie społeczeństw demokratycznych;

— totalitarny system komunistyczny opiera się na pozbawionej skrupułów kascie rządzącej i dyspozycyjnym aparacie przemocy i propagandy. Jedyną ideologią zwolenników totalitaryzmu jest utrzymywanie się przy władzy za wszelką cenę. W obecnej kryzysowej sytuacji ceną tą może stać się nawet wojna;

Oświadczamy :— obrony pokoju nie da się oddzielić od obrony przed totalitaryzmem, od walki o wolność i demokrację;

— obrony pokoju nie da się oddzielić od walki z nędzą. Nędza w krajach trzeciego świata ułatwia ekspansję totalitaryzmu a w krajach totalitarnych pozwala łatwiej kontrolować społeczeństwo;

— obrony pokoju nie da się oddzielić od obrony praw człowieka i obywatela, od walki o to, aby w życiu narodów i świata doszły do głosu ogólnoludzkie wartości i ideały - wolności, sprawiedliwości, demokracji i solidarności;

— prowadzimy i nadal prowadzić będziemy naszą walkę z totalitaryzmem i tak rozumiemy nasz wkład w obronę pokoju;

— obrona pokoju w obecnej dramatycznej sytuacji międzynarodowej wymaga jasnej świadomości istoty i źródeł zagrożenia oraz podjęcia solidarnych działań przez wszystkie narody świata;

— deklarujemy naszą solidarność ze wszystkimi ludźmi, narodami i organizacjami, dla których obrona pokoju i życia na Ziemi jest sprawą najważniejszą.

Warszawa, 20 maja 1983

Komitet Oporu Społecznego

KOS zwraca się do wszystkich niezależnych organizacji, ugrupowań i instytucji w Polsce i za granicą z apelem o wyrażenie poparcia dla powyższej deklaracji.

Nasza organizacja — Solidarność Walcząca — uchwałą Rady podpisuje się pod powyższą deklaracją.

NIEPEŁNA LISTA W najbliższym czasie zostaną podane do publicznej wiadomości wyniki śledztwa w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska - takie oświadczenie złożył rzecznik rządu Urban przeszło

dwa miesiące temu. Do dziś na ten temat panuje cisza. Absolutna cisza panuje też na temat innych śmiertelnych ofiar stanu wojennego. Tymczasem Komitet Helsiński w Polsce ogłosił imienną listę ofiar, których śmierć na skutek działań "sił porządkowych" została udokumentowana. Liczy ona - 47 osób. Ile osób zginęło bez śladu, ilu zginęło milicjantów i ZOMO-wców, ilu było rannych - nie wiadomo. Wiadomo tylko, że to nie było żadne "mniejsze zło", że poleła się krew wielu niewinnych Polaków. Żadne kłamstwa faktu tego nie przestonią.

CHCEMY NASZEJ PRACY Postulat nr 9 z 21 zaakceptowanych 31 sierpnia 1980 r w Gdańsku przez

Rząd brzmi : "Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza ". Wobec szalejącej drożyzny najmocniej bijącej w najbardziej potrzebujących domagamy się wszelkimi dostępnymi sposobami realizacji tego postulatu. Okresowym obniżaniem wydajności pracy, najlepiej zapowiadany przez Tajną Komisję Zakładową, wymuszajmy na dyrekcjach zakładów podwyżki płac. Pełne półki sklepów i nasze puste kieszenie i brzuchy są wygodne dla władzy, dla nas znaczą nędzę. Żądajmy towarów, które wytwarzamy.

Radio Solidarność Walcząca nada we Wrocławiu kolejne audycje 7 i 28 sierpnia na UKF (ok. 68 MHz) o 22.00

DZIEKUJEMY: Pan- 2500, Jancia- 1060, Top - 1000, Annali - 1000, Picco- 2000, Baja -papier+ farba, A.C. - 3000, Fotograf - 1200, Fasolka - papier, Rycerz Ali - za pamięć, Róże - 1000, Kask - 1000, Stefa - 1000,

Zegarek - 2000, Jens - 600, Jerzy I - 200, Modrzew - 500, Gucio - 1000.

INSTRUKCJA NR 3 TWOJA WOLNOŚĆ Wolność to prawo do własnej drogi życiowej. Nam wolności brak. Chcemy być wolni, jesteśmy przecież ludźmi, a nie automatami ani zwierzętami. Solidarność była i jest wielkim zrywem, wielką tęsknotą do wolności. Była zrywem społecznym, grupowym, chcącym stworzyć wolność społeczną. Ty możesz być wolnym indywidualnie. Twoja indywidualna wolność musi uszanować każdą indywidualną wolność drugiego człowieka i gdy tak jest - jest dobrze. Ale tak nie jest - istnieje system traktowania ludzi jako narzędzia do zmontowania i funkcjonowania doskonałego podobnego społeczeństwa: "Mamy tylko jedną Polskę, dla niej chcemy żyć i pracować" - reżimowe hasło pierwszomajowe. Głównie! Chcemy (i będziemy!) mieć taką Polskę, w której chciałoby się żyć i pracować z własnej, a nie przymuszonej woli. Twoja wolność dziś nie jest spokojnym korzystaniem z praw człowieka i obywatela. Instrukcja nr 3: TWOJA WOLNOŚĆ JEST WALKĄ. Przed wszystkim walką z samym sobą. Bo gdy mówisz lub piszesz "proszę o wydanie mi paszportu . . .", "uprzejmie proszę o usprawiedliwienie . . .", "bardzo proszę o przyjęcie mnie na studia . . .", o wozasy, o żłobek, o zezwolenie na produkcję mebli, o podwyżkę, o urlop . . . to już się płaszczysz przed systemem, dajesz się znieважаć za całą chwilową korzyść. System stoi jedną nogą na słowie "proszę". Musisz go tego słowa pozbawić: chce studiować na . . ., chce wyjechać za granicę i oczekuje wydania paszportu, chce wykorzystać urlop w okresie od . . . do, zawiadamiam, że mój syn nie będzie jutro w szkole, informuję, że nieobecność mojej córki uznałem za usprawiedliwioną. Drugą nogą system stoi na słowie "zezwoleństwo", i na praktycznej zasadzie, że nie jest dozwolone to, na co on nie ma przepisów wykonawczych. Musimy słowo "zezwoleństwo" wykreślić z języka polskiego. Pamiętaj, że żadnego zezwolenia nie potrzeba, abyś robił to, co uznasz za dobre w swoim sumieniu, w swoim poczuciu sprawiedliwości. Co więcej - Twym moralnym obowiązkiem jest robić właśnie to, co uznasz za najlepsze. Co uznasz właśnie TY, SAM, OSOBIŚCIE! I to jest właśnie wolność. Zapamiętaj: INSTRUKCJA NR 1: TWÓJ ZNAK. INSTRUKCJA NR 2: TWOJE PRZEKONANIA, TWOJA GODNOŚĆ. INSTRUKCJA NR 3: TWOJA WOLNOŚĆ.

GŁOSY I ODGŁOSY xxx 10 linca br. w Lublinie po Mszy Św. w Katedrze, odprawionej z okazji trzeciej rocznicy strajków kołarzy lubelskich, ZOMO zaatakowało wychodzący z kościoła kilkutysięczny tłum. Pobito między innymi przewodniczącego lubelskiej "Solidarności". Żito kobiety i dzieci. Łepanki rozprzestrzeniły się na całe miasto i trwały jeszcze nazajutrz. Zatrzymano kilkaset osób. Przypominamy: fala strajków uwieńczona Porozumieniem Gdańskim 31 Sierpnia zaczęła się w Lublinie w lipcu 1980 roku. Przyspawano wówczas do szyn pociąg wiozący mięso do ZSRR.

xxx Normalne, nie wyjątkowo ustawy przewidują między innymi: 3 lata za przynależność do zdelegalizowanego NSZZ "Solidarność"; tyle samo za organizowanie akcji protestacyjnych. Nie dziwnego, że już żaden stan wojenny nie jest potrzebny. Mamy kolejne lepsze "mniejsze zło".

xxx Po A. Konarskim kolejni reprezentanci Międzyregionalnego Komitetu Obrony "Solidarności" ujawnili się, dając przy tym wywód w TV. Z ich argumentacją nie dyskutujemy, tylko pytamy: koledzy, czy na serio uważacie, że "Solidarność" już nie potrzebuje obrony?

xxx "Trybuna Ludu" z dnia 1.08. br. w artykule pt. "Samodyscyplinowanie" stara się dowiedzieć, że ostatnie ustawowe ograniczenia samorządności wyższych uczelni nie są ograniczeniami. Wystarczy przecież, żeby Senat i Rada Wydziałów robiły to, co chce Partia, a nikt ich nie będzie rozwiązywał. Dyscyplinujcie się i ograniczajcie sami, a my damy wam spokój. Pewnie - najlepszym niewolnikiem jest ten, któremu niewola tak weszła w krew, że już żaden nadzór nie jest potrzebny. Apelujemy do władz uczelni: niech was zawieszają - lepsze to, niż samo-zawieszanie się.

xxx Z teleksu Wydziału Informacji KC PZPR: "W wielu rejonach kraju rozpowszechniana jest plotka o rzekomym zmniejszeniu uprawnień dla kobiet wychowujących dzieci. Jak informuje Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, zasady pomocy matkom nie zostały zmienione". Przypominamy brzmienie 18 punktu Porozumień Gdańskich: "Wprowadzić urlop maciarski płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka".

xxx Najsińniejszym na świecie (rekordzistą świata w ciężarach - 460 kg w dwuboju) jest Białorusin z Grodna Aleksander Kurłowicz. Mówi też po polsku. Górą nasi.

Z OSTATNIEJ CHWILI Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" podjęła uchwałę w sprawie obchodów 31 sierpnia br. Pełny jej tekst jeszcze do nas nie dotarł, znamy jedynie treść. Oto ona: TKK ogłasza ten dzień świętem "Solidarności", poleca składanie kwiatów na grobach poległych za ideały Sierpnia '80. Wzywa też poszczególne ogniska Związku do uczczenia tego święta stosownie do własnych tradycji i tradycji. Wspólnym elementem niech będzie manifestacyjne niekorzystanie w dniu 31.08. br. w godzinach od 14 do 16 ze środków komunikacji miejskiej.

Redakcja

UWAGI O POKOJOWEJ MANIFESTACJI (Na podstawie doświadczeń wrocławskich).

Cieszy to, że ciągle jeszcze znaleźć można znaczną rzeszę chętnych do wystąpień. Deprymuje jednak fakt, że układ się przesuwa się coraz bardziej na niekorzyść manifestantów. To staje się coraz bardziej widoczne. Co jest tego przyczyną?

Wyjdzie się, że druga strona, w tym przypadku ZOMO, w przeciwieństwie do nas, robi ciągle postępy. po nieprzyjemnej lekcji, jaką otrzymali na pl. Poreca w roku ubiegłym, ciągle i systematycznie posuwają się do przodu w zakresie strategii i techniki rozpraszania tłumu. Przykładem tego może być tegoroczny 1 maja. W stosunku do roku ubiegłego (jako całości), ich akcje wydają się pokazem sprawności i skuteczności działania (zw. okolicz. Rynku- Świdnicka- PDT). I nie da się tego wytłumaczyć tym tylko, że było ich na prostu więcej, niż rok temu. Nasuwa się pytanie: co się u nich zmieniło i jak możemy sobie z tym poradzić?

Warto zauważyć, że "stara" taktyka działania ZOMO polegała na operowaniu "mamucimi" kolumnami, które miały przetrząsnąć swoją masą. Z daleka, sygnałem informowały o zbliżaniu się do miejsca akcji. Potem stawały, wysypywali się z nich piski w pełnym rynsztunku, najczęściej z tarczami. Gdzie taka kolumna nie zdążyła dojechać, formował się pochód. Tymczasem w innych miejscach rozpoczynały się regularne potyczki trwające wiele godzin (np. Leśnika, pl. Czerwony, pl. Poreca, Grabiszyńska). Jak to wyglądało teraz?

1. Ze zwrócenie większą niż dotychczas konsekwencją nie pozwolono na uformowanie się większego skupiska ludzi. Atakowano kilkunasto- lub kilkudziesięcioposobne grupy gapiów.

2. Zwraca uwagę szczególnie rzadkie używanie samochodów ciężarowych w bezpośrednich akcjach w centrum - prowadzono je jako mniej zwrotne. Używano przede wszystkim Nys i Gazików lub ich kolumn z Fiatem, Scottem i ewentualnie dzielnikiem wadnym. Poruszając to dwa ostatnie, inne potrafią zawrócić na wąskiej jezdni w ciągu kilku sekund. Kolumna większych samochodów jechała w sposób łatwy do przewidzenia, zawsze do przodu. Najbardziej wszechstronna okazała się osiatkowana Nysa z załogą wynoszoną w milotacze gazu. Prawdopodobnie w przyszłości będzie używana najczęściej.

3. Charakterystyczną zmianą w metodach działania ZOMO była znacznie większa niekonwencjonalność w użyciu w/w idejszych pojazdów. Były to błyskawiczne rejdy przez parki i bramy wjazdowe, rajdy przez chodniki, klamby z kwiatami, przejścia między blokami i podwórza. Nie było stras ochronnych. W skutek tej zmienności trudniej było bardziej zaskakująca, niż dotychczas, użycie pieszyc zomowców, często bez tarcz Dysponując dla milicyjnych samochodów padły z auk z radiostacją, która przez cały czas znajdowała się blisko centrum akcji.

4. Charakterystyczne też było znacznie częstsze, świadome i bezceremonialne używanie podciśków gazowych jako środka kaleczącego uczestników manifestacji. Strzelano na wysokości głów, z kilku metrów, często z przejeżdżającego samochodu. Będąc obiektem takiego polowania, człowiek czuje się nienawnie, ma poczucie nacięcia. Na brukowiec nie ma nawet czasu, a zębami maski nie ugryzie. Ich błyskawiczne rejdy rzeczywiście odbierały nam pewność siebie i orientację w sytuacji. A, że większość z nas wyszła z tego cało? Mała mniecha. Byli tacy, co nie wyszli.

Ponieważ wyżej opisane akcje ZOMO czynią tłum dość bezradnym, nabiera to cech gry do jednej bramki. Trzeba by pomyśleć zatem nad zwiększeniem bezpieczeństwa manifestantów, a tym samym, zapewnić większą masowość tego rodzaju oddziaływaniom na "nasze władze". Argument, który słyszałem, iż ważne jest tylko to, żeśmy się jednak zbrali wyjdzie mi się bardzo krótkowzroczny. Bo chociaż to, to rzeczywiście "coś", to jednak 31.03. zeszłego roku, zebrało się nas grubo ponad 30 tysięcy. Teraz nie mieliśmy szansy na jednoczesne zebranie się w czwartej części tej liczby. Jeśli ZOMO nabierze większej wroawy w działaniu, nie zbierzemy się, być może, nawet w kilka setek. A ponieważ, słabość jest dla nich tylko doniesieniem do bardziej brutalnych zachowań, łatwo przewidzieć skutki.

Co proponuję?

Na początku pomyśleć nad sparalizowaniem lekkich samochodów. przed pędzącym samochodem, z którego strzelają petardami bardzo trudno uciec.

Jak powstrzymać samochody?

Mozna na przykład kołczatkami (podobno gwoździe można połączyć domowym sposobem za pomocą grudki cementu?). Praktycznie mogło by to wyglądać tak: ponawiamy kolejną próbę zawiązania pochodu. Jak łatwo przewidzieć, zza rogu wyjeżdża kolumna milicyjnych samochodów. Pędzą prosto na nas. Musimy się wycofać. I jak zwykle pewien bałagan. Rozsypujemy się. Ale... przedtem "gubimy" kilka garści kołców. Ot, 20-30 sztuk. Co się teraz dzieje? Albo je złakcowią, i prawdopodobnie porzeczają ją detki, albo... stają. Dają nam to znacznie więcej czasu, niż dotychczas, na uniknięcie bezpośredniego ataku. A to znaczy więcej pewności siebie, mniej strachu i mniej paniki. W sumie czyni to manifestację bardziej spokojną i mniej ryzykowną.

Widzę niebezpieczeństwo dla przyszłości manifestacji pokojowych, wynikające z naszej bezradności wobec stosowania brutalnej siły. Nie możemy oddać inicjatywy w ręce ZOMO. To nasze ulice i musimy bronić naszej na nich obecności.

Bezdektowiec